

Data publikacji: 2017-11-06

Odkrywamy Świętokrzyskie. Skąd ten kopiec w lesie? Jedni mówią, że to grób kobiety, a inni wskazują na granicę

Odkrywamy Świętokrzyskie. Ma kilka metrów wysokości, znajduje się wśród starych dębów i świerków w lesie koło wsi Szczeka (gm. Rytwiany). Nazywany jest kopcem św. Huberta, a myśliwi z Koła Łowieckiego "Bór" mają koło niego drewnianą wiatę i miejsce na ognisko.



Kopiec św. Huberta, we wsi Szczęki (gm. Rytwiany) Janusz Kędracki

Na ustawionej przez nich tablicy można przeczytać, że 17 kwietnia 1928 roku decyzją wojewody kieleckiego utworzono Rytwiańskie Koło Łowieckie, działające do wybuchu II wojny światowej na terenie powiatów sandomierskiego, opatowskiego i stopnickiego. Jego pierwszym prezesem został książę Artur Radziwiłł, ostatni właściciel dóbr rytwiańskich, który jako dowódca kompanii w 2. Dywizji Piechoty Legionów Armii „Łódź” zginął w bitwie z Niemcami pod Ołtarzewem 12 września 1939 r.



Dalej napis na tablicy informuje: „Na okoliczność powstania koła w maju 1928 r. usypano kopiec św. Huberta. W 1950 r. powtórnie zawiązano w Rytwianach koło, które w latach 70. otrzymało nazwę »Bór« (...). W 80. rocznicę istnienia członkowie koła odnaleźli kopiec, stawiając na nim krzyż, kamień i tablicę pamiątkową. Uroczyste poświęcenie odbyło się 15 listopada 2008 r.”.

Obiekt posiada kartę ewidencji stanowiska archeologicznego w sandomierskiej delegaturze Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Czy to oznacza, że mógł zostać usypany znacznie wcześniej, więc co myśliwi wykorzystali na kopiec św. Huberta?

- To obiekt nieokreślonej chronologii, żadne badania nie były prowadzone. Jego wielkość i położenie nie wskazuje, że był kurhanem. Jego pradziejowość czy nawet związek ze wczesnym średniowieczem bym wykluczał - mówi dr hab. Marek Florek, archeolog z Instytutu Archeologii UMCS w Lublinie. Badacz nie wyklucza, że może to być jeden z kopców, które przed wiekami sypano na granicach dóbr.

Dariusz Kalina, autor wydanej niedawno książki „Gmina Rytwiany. Dziedzictwo kulturowe”, znalazł w inwentarzach rytwiańskich dóbr z XVIII i XIX wieku opisy, że ich granice wyznaczają m.in. kopce „narożne”.

Historyk ten wysuwa również hipotezę, że może to być grób kobiety zwanej Dziulanką, którą poślubił właściciel Rytwian Stanisław Łukasz Opaliński. Jego rodzina uznała to za mezalians i nie zaakceptowała związku.

Kopiec znajduje się na północ od tej wsi. Najłatwiej dotrzeć tam utwardzoną leśną drogą odchodzącą od drogi krajowej 79 przy parkingu między Strużkami i Luszczą, a potem ścieżką, na wysokości której stoi drewniany drogowy znak (GPS 50.516 i 21.265).

Źródło: kielce.wyborcza.pl, Janusz Kędracki, 04 listopada 2017